

**Sygnatura akt VIII C 1980/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant Anita Zięba

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 1.834 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sygn. akt VIII C 1980/18

## UZASADNIENIE

W dniu 13 listopada 2017 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu M. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 5.614,36 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, od kwoty 5.116,10 zł od dnia 14 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 498,26 zł od dnia 14 listopada 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwanego kwoty z tytułu zawartej w dniu 23 stycznia 2016 roku umowy pożyczki. Przed zawarciem umowy pozwany zarejestrował się na stronie internetowej powoda i dokonał przelewu weryfikacyjnego, potwierdzając tym samym swoje dane i numer rachunku bankowego. Pomimo wypłaty pożyczki, ta nie została spłacona.

(pozew w e.p.u. k. 3-5)

W dniu 9 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości, podnosząc, iż spłacił wszelkie zobowiązania względem powoda.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 5v., sprzeciw k. 6-6v., postanowienie k. 10)

W piśmie procesowym z dnia 25 września 2018 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że na podstawie wniosku z dnia 23 stycznia 2016 roku pozwany otrzymał pożyczkę w wysokości 4.000 zł, a następnie na podstawie wniosku z dnia 22 lutego 2016 roku otrzymał kwotę 1.000 zł, które to kwoty składają się na jedną pożyczkę nr (...) o łącznej wartości 5.000 zł.

(pismo procesowe k. 17, k. 18-18v.)

W piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2018 roku pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie. W uzupełnieniu dotychczasowych twierdzeń podniósł, że postanowienia umowne przewidujące po stronie pożyczkodawcy uprawnienie do pobierania opłat za przedłużenie spłaty są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a nadto mają abuzywny charakter. Ponadto zaprzeczył, aby pozwany składał wniosek o pożyczkę, wobec czego wypłacone przez powoda kwoty należy traktować, jako świadczenie niezamówione. Niezależnie od powyższego pełnomocnik wskazał, że załączona do akt umowa opiewa na kwotę 4.000 zł i nie zawiera żadnej wzmianki odnośnie tego, jakoby pozwany mógł otrzymać dodatkową kwotę 1.000 zł.

(pismo procesowe k. 41-46)

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wskazał, że z tytułu przedłużenia spłaty pożyczki pozwany uiścił łącznie kwotę 5.400 zł, z kolei na poczet samej spłaty zaciągniętego zobowiązania uiścił dwie kwoty: 83,90 zł oraz 300 zł.

(pismo procesowe k. 59-65, k. 67-69, protokół rozprawy k. 83)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 stycznia 2016 roku pozwany M. K. zawarł z powodem umowę pożyczki nr (...), na mocy której udzielono mu pożyczki pieniężnej w kwocie 4.000 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić otrzymaną kwotę wraz z prowizją w wysokości 400 zł w terminie 30 dni, tj. do dnia 22 lutego 2016 roku. Pożyczka została udzielona w ramach limitu ogólnego, który oznaczał kwotę nieprzekraczającą 5.000 zł. W okresie trwania pożyczki pożyczkobiorca był uprawniony do uzupełnienia kwoty pożyczki w ramach przyznanego mu limitu ogólnego. Z tytułu zawartej umowy powód nie naliczał odsetek kapitałowych, był natomiast uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki. Pożyczkobiorcy przysługiwało przy tym prawo wnioskowania o przedłużenie okresu spłaty pożyczki przed upływem terminu jej spłaty. Przedłużenie okresu spłaty było możliwe jedynie po wcześniejszym uiszczeniu na rzecz pożyczkodawcy prowizji za przedłużenie okresu spłaty pożyczki. Wartość prowizji była każdorazowo ustalana przez pożyczkodawcę, przy czym dla pożyczki w kwocie 500-5.000 zł została ona w umowie ustalona na poziomie: 9,80% kwoty pożyczki przy przedłużeniu spłaty o 7 dni, 12,60% kwoty pożyczki przy przedłużeniu spłaty o 14 dni, 19% kwoty pożyczki przy przedłużeniu spłaty o 30 dni. W przypadku wniosku pożyczkobiorcy złożonego po upływie terminu spłaty pożyczki, przedłużenie okresu spłaty mogło być dokonane w formie planu spłat, który stanowił porozumienie zawarte między pożyczkodawcą a pożyczkobiorcą. Pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę pożyczki ze skutkiem natychmiastowym, m.in. w sytuacji niedotrzymania przez pożyczkobiorcę zobowiązań dotyczących warunków udzielenia pożyczki określonych w umowie lub w warunkach pożyczki.

(umowa pożyczki k. 20-24, potwierdzenie przelewu k. 26)

W dniu 22 lutego 2016 roku, a więc w dacie wymagalności pożyczki, na rachunek pozwanego powód przelał kwotę 1.000 zł tytułem „V..pl umowa kwoty dodatkowej (...) (3)”. Tego samego dnia pozwany przelał na rachunek powoda kwotę 600 zł tytułem przedłużenia terminu spłaty pożyczki nr (...). Tożsamych przelewów pozwany dokonał również w dniach: 23 marca 2016 roku (750 zł), 22 kwietnia 2016 roku (750 zł), 27 maja 2016 roku (750 zł), 30 czerwca 2016 roku (750 zł), 5 sierpnia 2016 roku (750 zł), 10 października 2016 roku (525 zł) i 13 listopada 2016 roku (525 zł). Łącznie z tytułu przedłużenia terminu spłaty pożyczki pozwany wpłacił kwotę 5.400 zł. Ponadto, w dniach 28 września i 10 października 2016 roku M. K. na poczet spłaty zaciągniętego zobowiązania wpłacił odpowiednio kwoty 300 zł i 83,90 zł.

(potwierdzenie przelewu k. 25, k. 50-57, okoliczności bezsporne)

W wystawionym w dniu 6 marca 2017 roku ostatecznym wezwaniu do zapłaty powód określił wysokość zobowiązania dłużnika na kwotę 5.265,30 zł.

(ostateczne wezwanie do zapłaty k. 27)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne.

Powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 4.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z prowizją (400 zł) do dnia 22 lutego 2016 roku. Powód przedłożył umowę pożyczki oraz potwierdzenie przelania na rachunek pozwanego kwoty 4.000 zł, które to dokumenty w ocenie Sądu są wystarczające do przyjęcia, iż doszło zarówno do zawarcia umowy przez strony, jak i do jej wykonania przez pożyczkodawcę. Wprawdzie rację ma pełnomocnik pozwanego wywodząc, że na okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy powód załączył wyłącznie jej wydruk, który nie został podpisany przez strony, brak jest natomiast m.in. wniosku pozwanego o pożyczkę, to jednocześnie pełnomocnik pozwanego zdaje się całkowicie pomijać okoliczność, że pozwany dokonywał szeregu wpłat na poczet przedłużenia terminu spłaty pożyczki nr (...), na dowód czego zresztą złożył stosowne potwierdzenia przelewu. Wskazany w nich nr pożyczki odpowiada nr pożyczki z potwierdzenia przelewu z dnia 23 stycznia 2016 roku wykonanego przez powoda na rzecz pozwanego, a opiewającego na kwotę 4.000 zł, co implikuje konstatację, iż przelew ten był wykonywany w oparciu o umowę pożyczki z tego dnia, ergo pozwany musiał wnioskować o jej przyznanie (przyjęcie, iż pozwany wnioskował o przedłużenie spłaty zobowiązania, którego nie zaciągał, nie znajduje żadnego uzasadnienia i byłoby sprzeczne zarówno z zasadami logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego). Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd uznał, że strony były związane umową pożyczki, z tym jednak zastrzeżeniem, iż opiewała ona na kwotę 4.000 zł. W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do przyjęcia, że umowa pożyczki opiewała na kwotę 5.000 zł. Wprawdzie

postanowienia umowne przewidywały możliwość uzupełnienia kwoty pożyczki w ramach przyznanego pożyczkobiorcy limitu ogólnego w okresie trwania pożyczki, który to limit mógł wynosić maksymalnie 5.000 zł, to jednak powód po pierwsze nie wykazał, aby limit w maksymalnej wysokości został ustanowiony dla pozwanego, ponadto brak jest dowodu na to, że pozwany wnioskował dodatkowo o kwotę 1.000 zł. W konsekwencji kwotę 1.000 zł przelaną przez powoda na rachunek pozwanego w dniu 22 lutego 2016 roku tytułem „kwoty dodatkowej” uznać należy za świadczenie niezamówione przez konsumenta. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (t.j. Dz.U. 2019, poz. 134) spełnienie świadczenia niezamówionego przez konsumenta, o którym mowa w art. 9 pkt 6 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. 2017, poz. 2070), następuje na ryzyko przedsiębiorcy i nie nakłada na konsumenta żadnych zobowiązań, zaś brak odpowiedzi konsumenta na niezamówione świadczenie nie stanowi zgody na zawarcie umowy. Przywołany art. 9 pkt 6 ustawy o przeciwdziałaniu (...) stanowi z kolei, że nieuczciwymi praktykami rynkowymi w każdych okolicznościach są agresywne praktyki rynkowe w postaci m.in. żądania natychmiastowej lub odroczonej zapłaty za produkty bądź zwrotu lub przechowania produktów, które zostały dostarczone przez przedsiębiorcę, ale nie zostały zamówione przez konsumenta. Jak podnosi się w doktrynie (por. m.in. T. Czech, Prawa konsumenta. Komentarz, WKP, 2017), art. 5 ustawy o prawach konsumenta znajduje zastosowanie do każdego świadczenia spełnionego przez przedsiębiorcę na rzecz konsumenta, niezależnie od jego przedmiotu, w tym do niezamówionego świadczenia usług finansowych na rzecz konsumenta, o ile umowa między stronami miałaby zostać zawarta na odległość (art. 4 ust. 2 in fine). Spełnienie świadczenia niezamówionego może towarzyszyć spełnieniu świadczenia, które konsument uprzednio zamówił i wówczas omawiany przepis należy stosować jedynie w odniesieniu do świadczenia niezamówionego (w tym przypadku w odniesieniu do kwoty 1.000 zł). Okoliczności, że konsument wyraził zgodę na zawarcie umowy, nie można domniemywać (art. 5 ust. 2). Okoliczność tę muszą potwierdzać dodatkowe, aktywne działania po stronie konsumenta, które pozwalają przyjąć, że dostatecznie wyrażają jego wolę co do zawarcia umowy z przedsiębiorcą. Ciężar dowodu, że spełniono świadczenie zamówione przez konsumenta albo konsument podjął dodatkowe działania, które potwierdzają następcze zawarcie umowy po otrzymaniu świadczenia niezamówionego, spoczywa na przedsiębiorcy. W realiach przedmiotowej sprawy, w świetle przeprowadzonych rozważań, należy przyjąć, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż pozwany wnioskował dodatkowo o kwotę 1.000 zł, w konsekwencji w świetle art. 5 ust. 1 ustawy o prawach konsumentach, nie jest uprawniony do żądania jej zwrotu.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że powód jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 23 stycznia 2016 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

W niniejszej sprawie strona pozwana kwestionowała postanowienia umowne przewidujące prowizję za przedłużenie terminów spłaty pożyczki uznając je za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a nadto mające abuzywny charakter. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono przedmiotową prowizję uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wprawdzie podzielić należy stanowisko powoda, iż samo ustalenie prowizji za przedłużenie terminu spłaty pożyczki uznać należy za prawnie dozwolone, to kreowanie tej prowizji na poziomie 600 zł, a następnie 750 zł i 525 zł, biorąc pod uwagę

wartość samej pożyczki (4.000 zł) oraz okres, o jaki spłata była przedłużana (maksymalnie 30 dni), czyni sporną opłatę wygórowaną i tym samym zawierającą w sobie nadmierny element obciążenia pożyczkobiorcy, prowadzący do zachwiania równowagi stron stosunku zobowiązaniowego, co pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów, o której mowa w art. 353<sup>1</sup> k.c. W kwocie omawianej prowizji niewątpliwie zostały ukryte nadmiernie wygórowane obciążenia pożyczkobiorcy. Nie może przy tym ująć uwadze, iż prowizja za udzielenie pożyczki, która stanowiła jedyne wynagrodzenie pożyczkodawcy w związku z zawartą z pozwanym umową, a tym samym w jej skład wchodziły również stałe koszty ponoszone przez pożyczkodawcę związane m.in. z oceną zdolności kredytowej klienta, przygotowaniem umowy, wyceną ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy, opiewała na kwotę 400 zł. Skoro zaś prowizja za przedłużenie była związana wyłącznie z odroczeniem terminu spłaty, dziwić musi ustalenie jej wysokości na poziomie blisko dwukrotnie wyższym od prowizji pobieranej przy podpisywaniu umowy. Przypomnienia wymaga, że z tytułu przedmiotowej umowy pozwany spłacił łącznie kwotę 5.783,90 zł, która z nadwyżką pokryła kapitał pożyczki (4.000 zł) oraz prowizję za jej udzielenie (400 zł). Pozostała nadwyżka (1.383,90 zł) stanowi przy tym ponad 34% wartości kapitału pożyczki, tymczasem prowizja za udzielenie pożyczki stanowiła wyłącznie 10% wartości kapitału. Wyjaśnienia wymaga również, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowych prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują ponadto na to, że w odniesieniu do zastrzeżonych w umowie opłat, o których mowa wyżej, postanowienia umowne odnośnie dopuszczalności naliczenia takich opłat nie były z pozwanym, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, a niewątpliwie kształtują jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanego, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. Pozwany, jako pożyczkobiorca, nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych, które zostały jej narzucone przez pożyczkodawcę. Powód posługiwał się wzorcem umowy, zaś kwestionowane postanowienia umowne o prowizji za przedłużenie terminu spłaty pożyczki zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanej pozwanemu, jako konsumentowi przez kontrahenta. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do tej prowizji nie wiążą pozwanego.

Zasadność powyższych rozważań wzmacniają przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, które weszły w życie już po zawarciu przez strony umowy pożyczki, tj. art. 36b ustawy, który wprowadził ograniczenie dla naliczania prowizji za odroczenie spłaty pożyczki w okresie 120 dni od daty wypłaty kredytu konsumenckiego (prowizji). Zgodnie z powołanym przepisem, całkowitą kwotę kredytu dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a, stanowi kwota udzielonego i wypłaconego kredytu, którego spłata została następnie odroczone, zaś do pozaodsetkowych kosztów kredytu dolicza się wszystkie koszty i opłaty, które kredytobiorca jest obowiązany ponieść w związku z odroczeniem spłaty kredytu, naliczone w okresie 120 dni od dnia wypłaty kredytu. W realiach przedmiotowej umowy pożyczki koszty te mogłyby więc maksymalnie wynieść 1.098 zł

w okresie pierwszych 120 dni, tymczasem w tym okresie pozwany uiszczył tytułem pozaodsetkowych kosztów kwotę 2.100 zł. Przypomnieć należy, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim przepisu art. 36b miało na celu ukrócenie praktyk stosowanych przez niektórych przedsiębiorców polegających na udzielaniu konsumentom pożyczek na krótkie okresy z wymaganą w krótkim okresie jednorazową spłatą pożyczki wraz z jej kosztami, w której to sytuacji konsument stawał przed koniecznością przedłużenia, po upływie kilkunastu lub kilkudziesięciu dni, spłaty pożyczki na kolejny okres, aby podolać obsłudze obciążenia. Jednocześnie za możliwość przedłużenia spłaty pożyczki na kolejny okres konsument zobowiązany był ponieść dodatkowy koszt (por. druk sejmowy nr 3460).

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami związanymi z przedłużeniem terminu spłaty pożyczki, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W niniejszej sprawie powód arbitralnie narzucił pozwanemu sporną prowizję, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, iż uiszczając kwotę 5.783,90 zł pozwany spłacił w całości zaciągnięte zobowiązanie.

Niezależnie od dotychczasowych rozważań zauważyć należy, że w myśl postanowień umowy, przedłużenie terminu spłaty mocą samej prowizji mogło nastąpić wyłącznie wówczas, gdy przed jego upływem pożyczkodawca uiszczył stosowną prowizję. W sytuacji natomiast, gdy wniosek o przedłużenie został złożony po terminie spłaty, jego przedłużenie mogło nastąpić wyłącznie w formie planu spłat, który stanowił nowe porozumienie zawarte pomiędzy pożyczkodawcą a pożyczkobiorcą. W realiach niniejszej sprawy pierwotny termin spłaty pożyczki przypadał na dzień 22 lutego 2016 roku i w tej dacie pozwany uiszczył pierwszą prowizję za przedłużenie (600 zł). Termin spłaty podlegał zatem przedłużeniu do dnia 23 marca 2016 roku, w której to dacie pozwany uiszczył kolejną prowizję (750 zł), wydłużając termin spłaty do dnia 22 kwietnia 2016 roku. W tej dacie nastąpiła kolejna wpłata (750 zł) wydłużając termin spłaty do dnia 22 maja 2016 roku. Do tego dnia pozwany nie uiszczył prowizji za przedłużenie terminu spłaty, czyniąc to dopiero w dniu 27 maja 2016 roku, co prowadzi do wniosku, iż wpłata ta nie mogła skutkować automatycznym przedłużeniem terminu o kolejny okres, albowiem brak było stosownego planu spłat ustalonego przez strony w formie porozumienia. Również kolejne wpłaty były uiszczane po terminach spłaty (przyjmując, że te każdorazowo były przesuwane o 30 dni), albowiem w dniach 30 czerwca 2016 roku (przy przedłużeniu w maju termin spłaty przypadałby na dzień 21 czerwca), 15 sierpnia 2016 roku (dla terminu 21 lipca), 10 października 2016 roku (dla terminu 20 sierpnia), 13 listopada 2016 roku (dla terminu 19 września). W takim przypadku należy przyjąć, iż ostateczny termin spłaty pożyczki przypadał na dzień 22 maja 2016 roku, a w związku z jego niedochowaniem powód mógłby naliczać wyłącznie odsetki od zadłużenia przeterminowanego, a wszelkie późniejsze wpłaty pozwanego podlegały zaliczeniu na poczet spłaty zaciągniętego zobowiązania i należności odsetkowych, niezależnie od oznaczenia ich tytułu przez dłużnika (to nie tytuł przelewu, a zapisy umowne decydowały o tym, czy opłata za przedłużenie terminu spłaty miała automatycznie taki skutek, czy też dla jego wywołania konieczne było sporządzenie odrębnego porozumienia). Po tej dacie pozwany uiszczył łącznie kwotę 3.300 zł tytułem przedłużenia terminu spłaty oraz 383,90 zł tytułem spłaty pożyczki, co daje łącznie sumę 3.683,90 zł. Jeśli przyjąć, że maksymalna prowizja za przedłużenie mogłaby wynieść 400 zł, co odpowiadałoby wartości prowizji za udzielenie pożyczki (przyjęcie kwoty wyższej w świetle dotychczasowych rozważań nie znajduje żadnego uzasadnienia), to za trzy przedłużenia terminu spłaty należna byłaby kwota 1.200 zł z uiszczonej przez pozwanego kwoty 2.100 zł (600 zł + 750 zł + 750 zł). Całość zobowiązania pozwanego wyniosłaby wówczas 5.600 zł (4.400 zł + 1.200 zł), tymczasem, o czym była już mowa, pozwany spłacił łącznie kwotę 5.783,90 zł, która pokryłaby nie tylko w/w zobowiązanie w całości, ale także odsetki od zadłużenia przeterminowanego. O czym była już mowa, termin spłaty pożyczki (4.400 zł) przypadał maksymalnie na dzień 22 maja 2016 roku, na który to dzień zadłużenie

pozwanego wynosiłoby 3.500 zł (4.400 zł minus nadpłacona prowizja za przedłużenie terminu spłaty, tj. kwota 900 zł), co na dzień kolejnej wpłaty – 27 maja – daje odsetki w wysokości 3,84 zł. W dniu 27 maja 2016 roku pozwany wpłacił 750 zł, a więc pokryłby te odsetki w całości oraz zmniejszył zadłużenie kapitałowe do kwoty 2.753,84 zł. Odsetki liczone od tej kwoty za okres do dnia 30 czerwca wyniosłyby 25,65 zł. W dniu 30 czerwca 2016 roku pozwany wpłacił kolejne 750 zł, co pokryłoby te odsetki w całości oraz zmniejszyło zadłużenie kapitałowe do kwoty 2.029,49 zł. Odsetki liczone od tej kwoty za okres do dnia 15 sierpnia wyniosłyby 25,58 zł. W dniu 15 sierpnia 2016 roku na konto powoda wpłynęła ponownie kwota 750 zł, która pokryłaby należność odsetkową oraz zmniejszyła zaległość kapitałową do kwoty 1.305,07 zł. Odsetki liczone od tej kwoty za okres do dnia 28 września wyniosłyby 15,37 zł. W dniu 28 września 2016 roku pozwany, zgodnie z twierdzeniami powoda (k. 64), spłacił 300 zł pożyczki, co pokryłoby należność odsetkową oraz zmniejszyło zaległość z tytułu kapitału do kwoty 1.020,44 zł. Odsetki liczone od tej kwoty za okres do dnia 10 października wyniosłyby 3,35 zł. W dniu 10 października 2016 roku pozwany wpłacił kwoty 525 zł oraz 83,90 zł (k. 64), co pokryłoby należność odsetkową oraz zmniejszyło zaległość kapitałową do kwoty 414,89 zł. Odsetki liczone od tej kwoty za okres do dnia 13 listopada wyniosłyby 3,86 zł. W dniu 13 listopada 2016 roku pozwany dokonał ostatniej wpłaty 525 zł, przy łącznej zaległości 418,75 zł (414,89 zł + 3,86 zł), czym spłaciłby z nadwyżką całość zobowiązania względem powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.